

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego
Sąd Apelacyjny w Szczecinie
Prokuratura Apelacyjna w Szczecinie
Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie

ACTA IURIS STETINENSIS 7



ZESZYTY NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO NR 834

Szczecin 2014

Komitet Redakcyjny

dr hab. Zbigniew Kuniewicz prof. US – Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego

Ryszard Iwankiewicz – Prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

Grzegorz Jankowski – Prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie

Józef Skoczeń – Prokurator Apelacyjny

Maciej Żelazowski – Sędzia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

Arkadiusz Windak – Sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie, Przewodniczący II Wydziału

Tadeusz Kulikowski – Zastępca Prokuratora Apelacyjnego

dr hab. Marek Andrzejewski prof. US – Redaktor naukowy

Szymon Słotwiński – Sekretarz redakcji

Rada Naukowa

prof. dr hab. Roman Hauser – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu | prof. dr hab. Andrzej Jakubecki – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie | prof. dr hab. Andrzej Marciniak – Uniwersytet Łódzki | prof. dr hab. Mirosław Nazar – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie | prof. dr hab. Zbigniew Ofiarski – Uniwersytet Szczeciński | dr hab. Adam Olejniczak prof. UAM – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu | dr hab. Lech Paprzycki – Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie | prof. dr hab. Władysław Rozwadowski – Uniwersytet Szczeciński | prof. dr hab. Tadeusz Smoczyński – Uniwersytet Szczeciński, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk | prof. dr hab. Roman Wieruszewski – Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk | prof. dr hab. Bronisław Ziemanin – Uniwersytet Szczeciński | Rosario Sapienza, Full Professor of International and European Law – The University of Catania School of Law | Ashok R. Patil, Prof. dr L.L.M., Ph.D. – National Law School of India University, Bangalore, Karnataka State (India) | Fursa Svetlana Yaroslavovna, prof. dr hab. honoured lawyer of Ukraine | Svitlana Yaroslavivna Fursa, prof. dr hab. honoured lawyer of Ukraine | Henry Zhuhao Wang, Assistant Professor – China University of Political Science and Law | Prof. habil. dr. Vytautas Nekrosius – Uniwersytet Wileński | Dr John Sorabji – University College, London | José García-Añón, Ph.D. in Law, Full Professor, School of Law – University of València (Spain) | Terekhova Lydia, Professor, Doctor of Law, Omsk state University, Faculty of Law | Masahiko Omura, Doctor of Law, Professor at Chuo University Law School (Tokyo, Japan) | Elena Kudryavtseva, Professor, Law Faculty of Moscow State University | Alexandre Freitas Câmara, Professor Emeritus and Head of Civil Procedure Department at Rio de Janeiro Judicial School | Jayesh Rathod, Associate Professor of Law – American University Washington College of Law | Rett R. Ludwikowski, Ph.D., Professor of Law, Columbus School of Law – The Catholic University of America | Lilia Abramchik, Candidate of Juridical Sciences, Associate Professor – Yanka Kupala State University of Grodno (Belarus) | Prof. dr. Frieder Dunkel, Universität Greifswald | Prof. Emilio Castorina, University of Catania

Lista recenzentów znajduje się na stronie internetowej zeszytu naukowego | <http://wpiaus.pl/actaiuris>

Redaktor naukowy | dr hab. Marek Andrzejewski prof. US

Redaktor tematyczny | Szymon Słotwiński

Redaktor językowy | Joanna Dżaman

Korektor | Joanna Grzybowska

Skład komputerowy | Iwona Mazurkiewicz

Publikacja została wydana dzięki wsparciu finansowemu

Sądu Apelacyjnego, Prokuratury Apelacyjnej, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

Wersja papierowa jest wersją pierwotną

Pełna wersja publikacji <http://wpiaus.pl/actaiuris>

Streszczenia opublikowanych artykułów są dostępne online w międzynarodowej bazie danych

The Central European Journal of Social Sciences and Humanities, <http://cejsh.icm.edu.pl>

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2014

ISSN 1640-6818 | ISSN 2083-4373

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Wydanie I. Ark. wyd. 10,5. Ark. druk 13,3. Format B5. Nakład 196 egz.

SPIS TREŚCI

ORZECZNICTWO SĄDÓW SZCZECIŃSKICH

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie II Wydział Karny z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt II AKz w 1196/13.....	7
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2013 r., sygn. akt III AUa 653/12	11

PRAWO ADMINISTRACYJNE

Marek Górski, Anna Barczak – Prawo dostępu do informacji o środowisku i jego ochronie jako element realizacji zasady demokratycznego państwa prawnego	47
Aleksandra Monarcha-Matlak – Publiczne prawa podmiotowe a obowiązki i uprawnienia	69
Wojciech Bożek – Oplata prowizyjna od poręczeń i gwarancji udzielanych przez Skarb Państwa	83
Małgorzata W. Greßler – Wykładnia terminu „swoboda przedsiębiorczości”(art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej) w świetle wybranego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej	103

PRAWO CYWILNE MATERIALNE I PROCESOWE

Aleksandra Klich – Zwolnienie od kosztów sądowych w praktyce. Komentarz do Postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 lutego 2014 r. (sygn. III APz 2/14).....	129
--	-----

Tomasz Radkiewicz – Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 maja 2013 r., I ACa 132/13	141
Monika Futrzyńska-Mielcarzewicz, Szymon Slotwiński – Węzłowe zagadnienia zarządu majątkiem wspólnym. Analiza dogmatyczno-prawna. Część I – zagadnienia ogólne	153

PRAWO KARNE MATERIALNE I PROCESOWE

Konrad Burdziak – Glosa do Wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. II AKa 12/13	169
Marta Brzezińska – Gwarancje oskarżonego w postępowaniu ze stosunków międzynarodowych.....	183

VARIA

Wojciech Bożek – Sprawozdanie ze Zjazdu Katedr Prawa Finansowego i Katedr Prawa Podatkowego.....	205
---	-----

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2013 r., sygn. akt III AUa 653/12*

Bony towarowe finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie są wliczane do podstawy wymiaru składek, mieszczą się bowiem w dyspozycji przepisu § 2 pkt 19 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Definicja działalności socjalnej (art. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych) obejmuje wydatki na udzielanie pomocy materialnej rzeczowej lub finansowej, co daje pracodawcy możliwość zakupu ze środków funduszu bonów towarowych z okazji świąt z tytułu zwiększonych wydatków w tym okresie. Warunkiem umożliwiającym przyznanie bonów i paczek jest zapisanie takich form pomocy w regulaminie funduszu oraz określenie trybu ich przyznawania (art. 8 ust. 1 i 2 powołanej ustawy).

Przewodniczący: SSA Anna Polak, Sędziowie SA: Zofia Rybicka-Szkibieli (sprawozdawca), Romana Mrotek

* Skorowidz artykułowy: Kodeks postępowanie cywilnego art. 86, 87, art. 379 pkt 5; Kodeks pracy art. 16, art. 94 pkt 8; Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1; Ustawa z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych art. 8 ust. 1; Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2009, nr 205, poz. 1585 ze zm.) art. 4 pkt 9, art. 18 ust. 1; Ustawa z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ (Dz.U. nr 45, poz. 391) art. 23 ust. 1 i 7; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych art. 81 ust. 1 i 6; Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe § 2 ust. 1 pkt 19.

Skorowidz rzeczowy: pełnomocnik procesowy płatnika, pozbawienie strony możliwości obrony, działalność socjalna – bony towarowe.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2013 r. sprawy z odwołania Eugeniusza K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, przy udziale zainteresowanych Eleonory D., Moniki H., Teresy J., Barbary D., Sylwestra C., Justyny M. i Agnieszki F., o wysokość podstawy wymiaru składek, na skutek apelacji płatnika od Wyroku Sądu Okręgowego w Sz. z dn. 27 marca 2012 r., sprostował oczywistą omyłkę w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce oznaczenia przedmiotu sporu: „o obowiązek ubezpieczenia społecznego” wpisał: „o wysokość podstawy wymiaru składek” (punkt 1), zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzające go decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i stwierdził, że nie uwzględnia się w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne wypłat z tytułu bonów towarowych, finansowanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, na rzecz ubezpieczonych w wysokości i w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach (punkt 2) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz Eugeniusza K. kwotę 210 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3).

Uzasadnienie:

Decyzjami z dnia 20 maja 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe osób podlegających ubezpieczeniom jako pracownicy u płatnika składek Z.P.M. Eugeniusz K. wynosiła za:

- Monikę H. w grudniu 2006 r. – 1385,99 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne – 1126,67 zł (decyzja nr 159),
- Teresę J. w styczniu 2009 r. – 1894,70 zł, w grudniu 2009 r. – 1729,47 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne w tym samym czasie odpowiednio: 1634,94 zł i 1492,36 zł (decyzja nr 169).

Decyzją z dnia 25 maja 2011 r. nr 37 Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe Barbary D., podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Z.P.M. Eugeniusz K., wynosiła w grudniu 2004 r. – 948 zł, w marcu 2005 r. – 972,50 zł, w grudniu 2005 r. – 1964,57 zł, a podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła odpowiednio: 770,63 zł, 790,54 zł i 1597,06 zł.

Decyzją z dnia 22 czerwca 2011 r. nr 168 Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe Justyny M., podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek Z.P.M. Eugeniusz K., wynosiła w grudniu 2005 r. – 2221,10 zł, w grudniu 2006 r. – 2070,21 zł, w grudniu 2007 r. – 2131,34 zł, a podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła odpowiednio: 1805,53 zł, 1682,88 zł i 1796,50 zł.

Decyzjami z dnia 24 czerwca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe osób podlegających ubezpieczeniom jako pracownicy u płatnika składek Z.P.M. Eugeniusz K. wynosiła za:

- Agnieszka F. w styczniu 2009 r. – 1650,79 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne – 1424,47 zł (decyzja nr 103),
- Sylwestra C. w styczniu 2009 r. – 200 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne – 172,58 zł (decyzja nr 43),
- Eleonorę D. w grudniu 2002 r. – 910 zł, w marcu 2004 r. – 1024 zł, w grudniu 2004 r. – 1071 zł, w marcu 2005 r. – 1034,20 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne w tym samym czasie odpowiednio: 739,70 zł, 832,41 zł, 870,61 zł i 810,70 zł (decyzja nr 67).

W uzasadnieniu powyższych decyzji organ rentowy wskazał, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne pracowników stanowi przychód w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, a zgodnie z art. 12 ust. 1 tej ustawy za przychody ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń. Natomiast zgodnie z art. 8 Ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych dysponowanie środkami przeznaczonymi na działalność socjalną odbywać się powinno według kryterium socjalnego, tzn. przyznanie świadczeń uzależnia się od sytuacji rodzinnej i materialnej. Zdaniem organu rentowego świadczenia wypłacone przez pracodawcę z pominięciem tej zasady nie mogą być oceniane jako świadczenia socjalne. Mając na uwadze powyższe, organ rentowy zauważył, że w trakcie kontroli ustalono, że w *Regulaminie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych Z.P.M. Eugeniusz K. w P.* nie były ustalone progi dochodu na członka rodziny w latach od 2002 do 2009 ze wskazaniem wysokości udzielonej pomocy. Organ wskazał,

że pracownicy nie występowali z wnioskiem o przyznanie pomocy z funduszu z okazji świąt oraz nie składali oświadczeń lub zaświadczeń o wysokości dochodu na członka rodziny.

Płatnik Eugeniusz K. odwołał się od wszystkich powyższych decyzji, podnosząc między innymi, że bony wypłacane były w zależności od sytuacji życiowej, rodzinnej czy materialnej każdego z pracowników. Ustalanie wartości przyznanych bonów towarowych odbywało się wyłącznie poprzez wyznaczonych przez załogę pracowników zajmujących stanowiska kierowników sklepów i brygadzystów poszczególnych działów, którzy, znając sytuację materialną, rodzinną czy życiową bezpośrednio podlegających im pracowników, przedkładali propozycję przyznania tych świadczeń każdemu uprawnionemu w określonej wysokości, np. po 100 zł lub po 300 zł. Płatnik zarzucił nadto organowi rentowemu błędną wykładnię art. 8 ustawy, podnosząc, że ustawodawca w tym zakresie pozostawia swobodę działania zarówno pracodawcy, jak i pracownikom. Płatnik wskazał, że organ rentowy nie wskazał żadnego konkretnego przepisu prawa nakładającego obowiązek żądania np. oświadczeń majątkowych czy też przyznawania świadczeń z funduszu wyłącznie po przedłożeniu podania czy wniosku.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie w całości.

Postanowieniami z dnia 17 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Sz. połączył wszystkie powyższe sprawy do łącznego prowadzenia i wyrokowania.

Sąd Okręgowy w Sz. wyrokiem z dnia 27 marca 2012 r. oddalił odwołania oraz odstąpił od obciążenia Eugeniusza K. kosztami procesu.

Z ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji wynika, że Eugeniusz K. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przetwórstwa mięsa oraz sprzedaży wyrobów mięsnych i wędliniarskich od 1993 r. W ramach tej działalności zatrudnia wielu pracowników, zarówno w sklepach, jak i przy produkcji. W okresie objętym decyzjami Eugeniusz K. zatrudniał około 150 osób. Pracownicy ci byli zatrudnieni w zakładzie produkcyjnym w P. na stanowiskach związanych z produkcją i rozbiorem, a ponadto w sklepach zakładu mieszczących się w: P., M., D., K., B., R., Ch., G., M., S. Sz., Sz., C., M. oraz P. na stanowiskach kasjerów-sprzedawców. Pozostali pracownicy przedsiębiorstwa Eugeniusza K. zajmowali stanowiska w administracji, księgowości oraz wykonywali pracę jako kierownicy. Od 1996 r. w Z.P.M. Eugeniusz K. nieprzerwanie obowiązuje *Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych Z.P.M. Eugeniusz K. w P.* Zgodnie z § 2 pkt 1 regulaminu przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość

dopłat z funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. Zgodnie z § 2 pkt 3 kierownik zakładu ustala roczny preliminarz dochodów oraz ewentualne zwiększenie funduszu określone w art. 5 ust. 4 i 5, art. 7 ust. 4 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. W regulaminie nie wskazano konkretnych progów dochodu na członka rodziny, ze wskazaniem wysokości przydzielonej pomocy. Aneksem z dnia 6 września 2000 r. wprowadzono do pkt 5 *Regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych Z.P.M. Eugeniusz K. w P.*, podpunkt 1, z którego wynika, że wysokość świadczeń ustalają – na podstawie znajomości sytuacji materialnej podległych pracowników w zakładzie produkcyjnym w P. – brygadzista produkcji oraz brygadzista rozbioru, w sklepach zakładu – kierownicy sklepów. W dziale II, w § 3, wprowadzono punkt 1, w którym wskazano, że warunkiem nabycia uprawnień jest przedłożenie przez byłych pracowników (emeryta i rencistę) oświadczeń o dochodzie miesięcznym netto na osobę w rodzinie za miesiąc poprzedzający – przed przyznaniem świadczenia. Przedmiotowy aneks wszedł w życie z dniem 6 września 2000 r.

Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych u płatnika funkcjonuje w ten sposób, że w każdym roku kalendarzowym, kiedy znana jest już wysokość środków pieniężnych zgromadzonych na koncie ZFŚS Z.P.M. Eugeniusz K. w P., zbierają się przedstawiciele pracowników, reprezentujący interesy wszystkich pracowników zakładu, którzy, znając liczbę pracowników i wysokość zgromadzonych na rachunku środków, przygotowują plan wydatków. W tym planie uwzględniane są bony towarowe.

W dniu 10 sierpnia 2000 r. podjęto decyzję o wyborze przedstawicieli pracowników w osobie Józefa W., Tadeusza K., Krzysztofa Ś. oraz Bogdana K. Osoby te decydowały wyłącznie o wysokości puli pieniędzy przeznaczonych na bony, nie decydowały natomiast o wysokości bonów przeznaczonych dla konkretnego pracownika.

Po zapoznaniu się ze stanem pieniędzy zgromadzonych na koncie ZFŚS na dzień 1 stycznia 2005 r. w wysokości 97 604,36 zł oraz liczbą zatrudnionych pracowników uzgodniono, że część środków – w kwocie 11 750,00 zł – zostanie przeznaczona na pomoc rzeczową dla pracowników w 2005 r. Środki w kwocie 11 750,00 zł przeznaczono na zakup bonów towarowych. Bony towarowe miały zostać przekazane pracownikom w okresie zwiększonych wydatków na „zakupy przedsięwzięte”, w marcu 2005 r. w okresie przed świętami wielkanocnymi na łączną kwotę 11 750,00 zł.

Po zapoznaniu się ze stanem pieniędzy zgromadzonych na koncie ZFŚS na dzień 30 listopada 2005 r. w wysokości 154 093,16 zł oraz liczbą zatrudnionych pracowników uzgodniono, że część środków – w kwocie 25 000,00 zł – zostanie przeznaczona na pomoc rzeczową pracownikom w 2005 r. Środki w kwocie 25 000,00 zł przeznaczono na zakup bonów towarowych, które miały zostać przekazane pracownikom w okresie zwiększonych wydatków na „zakupy przedświąteczne”, w grudniu 2005 r. w okresie przed świętami Bożego Narodzenia na łączną kwotę 25 000,00 zł. Po zapoznaniu się ze stanem pieniędzy zgromadzonych na koncie ZFŚS na dzień 1 stycznia 2006 r. w wysokości 136 099,54 zł oraz liczbą zatrudnionych pracowników uzgodniono, że część środków – w kwocie 35 000,00 zł – zostanie przeznaczona na pomoc rzeczową pracownikom w 2006 r. Środki w kwocie 35 000,00 zł przeznaczono na zakup bonów towarowych, które miały zostać przekazane pracownikom w okresie zwiększonych wydatków na „zakupy przedświąteczne”, w grudniu 2006 r. w okresie przed świętami Bożego Narodzenia na łączną kwotę 35 000,00 zł. Po zapoznaniu się ze stanem pieniędzy zgromadzonych na koncie ZFŚS na dzień 1 stycznia 2007 r. w wysokości 101 103,48 zł oraz liczbą zatrudnionych pracowników uzgodniono, że część środków – w kwocie 34 800,00 zł – zostanie przeznaczona na pomoc rzeczową pracownikom w 2007 r. Całą kwotę przeznaczono na zakup bonów towarowych, które miały zostać przekazane pracownikom w okresie zwiększonych wydatków na „zakupy przedświąteczne”, w grudniu 2007 r. w okresie przed świętami Bożego Narodzenia. Po zapoznaniu się ze stanem pieniędzy zgromadzonych na koncie ZFŚS na dzień 1 stycznia 2008 r. w wysokości 66 305,51 zł oraz liczbą zatrudnionych pracowników uzgodniono, że część środków – w kwocie 20 500,00 zł – zostanie przeznaczona na pomoc rzeczową pracownikom w 2008 r. Środki w uzgodnionej kwocie przeznaczono na zakup bonów towarowych, które miały zostać przekazane pracownikom w okresie zwiększonych wydatków na „zakupy przedświąteczne”, w grudniu 2008 r. w okresie przed świętami Bożego Narodzenia. Po zapoznaniu się ze stanem pieniędzy zgromadzonych na koncie ZFŚS na dzień 1 stycznia 2009 r. w wysokości 45 808,49 zł oraz liczbą zatrudnionych pracowników uzgodniono, że część środków – w kwocie 15 210,00 zł – zostanie przeznaczona na pomoc rzeczową pracownikom w 2009 r. Środki w całej kwocie przeznaczono na zakup bonów towarowych, które miały zostać przekazane pracownikom w okresie zwiększonych wydatków na „zakupy przedświąteczne”, w grudniu 2009 r. w okresie przed świętami Bożego Narodzenia.

W latach 2002–2009 płatnik corocznie postanawiał o przyznaniu pracownikom bonów pieniężnych z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz świąt wielkanocnych. Świadczenia te były finansowane ze środków ZFŚS. O ostatecznej wysokości przyznanych bonów decydował Eugeniusz K., nie było przy tym ustalonych konkretnych kryteriów, na podstawie których przyznawano bony w takiej, a nie innej wysokości. Pracodawca nie odbierał od pracowników ani oświadczeń o wysokości dochodów, ani o ich sytuacji materialnej i rodzinnej. Pracownicy nie składali też żadnych wniosków o przyznanie im paczek i bonów świątecznych.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia w 2002 r. płatnik przyznał 65 pracownikom bony towarowe, w tym o wartości od 100 zł (6 pracownikom), przez 150 zł (39 pracownikom), 180 zł (13 pracownikom), 200 zł (5 pracownikom), 250 zł (1 pracownikowi), do 280 zł (jednemu pracownikowi).

W marcu 2004 r. bony towarowe z okazji świąt wielkanocnych przyznano 60 osobom w tym 4 bony o wartości 100 zł, 18 bonów po 150 zł, 32 bony o wartości 200 zł, 1 bon o wartości 250 zł i 5 bonów o wartości 300 zł. Nadto w kwietniu 2004 r. z okazji tych świąt przyznano 1 bon towarowy o wartości 200 zł. Z okazji świąt Bożego Narodzenia w 2004 r. płatnik przyznał 97 pracownikom bony towarowe, w tym 10 bonów o wartości 62 zł, 16 bonów po 124 zł, 28 bonów po 186 zł, 41 bonów o wartości 247 zł, 1 bon o wartości 433 zł i 1 bon o wartości 555 zł.

W marcu 2005 r. bony towarowe z okazji świąt wielkanocnych przyznano 87 osobom, w tym 9 bonów o wartości 61,70 zł, 27 bonów o wartości 123,50 zł, 39 bonów po 185,20 zł, 10 bonów po 247,00 zł, 1 bon o wartości 308,70 zł i 1 bon o wartości 370,40 zł. Z okazji świąt Bożego Narodzenia w 2005 r. płatnik przyznał 125 pracownikom bony towarowe, w tym 3 bony o wartości 50 zł, 16 bonów po 100 zł, 38 bonów po 150 zł, 37 bonów po 200 zł, 10 bonów po 300 zł, 9 bonów o wartości 400 zł, 1 bon o wartości 450 zł i 1 bon o wartości 500 zł.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia w 2006 r. płatnik przyznał 127 pracownikom bony towarowe, w tym 7 bonów o wartości 50 zł, 14 bonów po 100 zł, 9 bonów po 150 zł, 16 bonów po 200 zł, 15 bonów po 250 zł, 17 bonów po 300 zł, 26 bonów po 350 zł, 16 bonów po 400 zł, 2 bony o wartości 450 zł, 4 bony o wartości 500 zł i 1 bon o wartości 600 zł.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia w 2007 r. płatnik przyznał 113 pracownikom bony towarowe, w tym 9 bonów o wartości 150 zł, 11 bonów po 200 zł,

18 bonów po 250 zł, 20 bonów po 300 zł, 27 bonów po 350 zł, 28 bonów po 400 zł.

W styczniu 2009 r. płatnik przyznał 94 pracownikom bony towarowe, w tym 2 bony towarowe o wartości 50 zł, 11 bonów towarowych po 100 zł, 4 bony po 150 zł, 48 bonów po 200 zł, 25 bonów po 300 zł, 1 bon towarowy o wartości 350 zł, 2 bony towarowe o wartości 400 zł i 1 bon towarowy o wartości 500 zł. Z okazji świąt Bożego Narodzenia w 2009 r. płatnik przyznał 72 pracownikom bony towarowe, w tym 3 bony towarowe o wartości 50 zł, 8 bonów po 100 zł, 2 bony po 150 zł, 1 bon o wartości 160 zł, 35 bonów po 200 zł i 23 bony po 300 zł.

Eugeniusz K. nie doliczył wartości wydanych bonów do przychodu, stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne wymienionych wyżej pracowników. Następnie Sąd Okręgowy wskazał podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne dla pracowników ustalone przez organ rentowy w czasie kontroli przeprowadzonej u płatnika Eugeniusza K. przy uwzględnieniu wartości otrzymanych przez nich bonów towarowych.

Dalej sąd pierwszej instancji ustalił, że w okresach objętych decyzjami Barbara D. była zatrudniona na stanowisku sprzedawcy w sklepie w M.; na stanowiskach sprzedawców zatrudnione były również Justyna M. oraz Eleonora D. w sklepach w P., Agnieszka F. oraz Teresa J. w sklepie w G., Monika H. w sklepie w S., Sylwester C. zatrudniony był natomiast na stanowisku pracownika rozbioru.

W okresie od 10 października 2002 r. do 21 października 2002 r. ZUS przeprowadził u Eugeniusza K. kontrolę. Z ramienia organu rentowego prowadziła ją Wiesława K. Przedmiotem kontroli było zgłaszanie pracowników do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego; ustalanie uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, podstawy wymiaru tych świadczeń, terminowość ich wypłaty oraz dokonywanie rozliczeń z tego tytułu; ustalanie, czy płatnik składek prawidłowo obliczył i wykazał w dokumentach rozliczeniowych kwotę wynagrodzenia należnego od wypłaconych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego oraz ustalanie uprawnień do świadczeń finansowanych z budżetu państwa, wysokości tych świadczeń oraz terminowości ich wypłaty i dokonywania rozliczeń z tego tytułu – wszystko w okresie od października 1999 r. do 9 października 2002 r. Sprawy związane z funkcjonowaniem w przedsiębiorstwie Eugeniusza K. ZFŚS i wypłatami z tego funduszu pozostawały jednak całkowicie poza zakresem zainteresowania

kontrolującej, która w toku kontroli nie zażądała od płatnika żadnych związanych z tym dokumentów, ani też nie odbierała od niego żadnych wyjaśnień w tym przedmiocie. Kolejna kontrola została przeprowadzona u płatnika w okresie od 27 grudnia 2010 r. do 3 lutego 2011 r. Także wówczas przeprowadzała ją Wiesława K. W doręczonym płatnikowi zawiadomieniu o zamiarze wszczęcia kontroli wskazano, że jej zakres będzie obejmował: prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest ZUS, oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego; ustalanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wypłacanie tych świadczeń oraz dokonywanie rozliczeń z tego tytułu; prawidłowość i terminowość opracowywania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe; wystawianie zaświadczeń lub zgłaszanie danych dla celów ubezpieczeń społecznych.

Wiesława K. zna Eugeniusza K. jedynie z widzenia, jako przedsiębiorcę działającego w P. Nie utrzymuje z nim kontaktów towarzyskich, takich kontaktów z płatnikiem nie utrzymywał także nieżyjący od czterech lat mąż Wiesławy K., będący radnym miasta.

W dniu 20 stycznia 2011 r. Wiesława K. odebrała od Eugeniusza K. zeznania odnoszące się do kwestii istotnych w związku z kontrolą. Eugeniusz K. zeznał wówczas między innymi, że wypłacał pracownikom bonusy z okazji świąt Bożego Narodzenia i świąt wielkanocnych. Wskazał, że bonusy te były wypłacane poszczególnym pracownikom w różnych wysokościach, a wartość bonów dla konkretnych osób była ustalana z kierownikami sklepów i z brygadzistami działów oraz uzależniona była od okresu zatrudnienia w firmie i od zaangażowania w pracę – motywacji do pracy i wyników. Płatnik wyjaśnił, że każdy kierownik sklepu i brygadzista działu otrzymywał listę swoich pracowników, na której wpisywał proponowaną wysokość bonów, następnie lista ta była zatwierdzana przez płatnika. Eugeniusz K. wskazał też, że pracownicy nie składali wniosków o wypłatę świadczeń z funduszu ani oświadczeń, mających stanowić podstawę przyznania świadczenia.

Zeznania złożone przez płatnika ustnie były na bieżąco spisywane przez Wiesławę K. Po sporządzeniu protokołu przesłuchania, Eugeniusz K. potwierdził własnoręcznym podpisem oraz adnotacją, że złożył zeznania takiej treści i nie ma zastrzeżeń do treści protokołu przesłuchania. W trakcie przesłuchania Eugeniusz K. nie skarżył się na problemy zdrowotne.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy zważył, że odwołania płatnika Eugeniusza K. nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy po przytoczeniu treści art. 18 ust. 1, art. 4 pkt 9 Ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wskazał, że przychodami są otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w roku kalendarzowym pieniądze i wartości pieniężne oraz wartość otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń (art. 11 ust. 1 Ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych). Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 Ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, za przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych. Jednocześnie na mocy § 2 ust. 1 pkt 19 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, z podstawy wymiaru składek wyłączono świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

W tej sytuacji, skoro w niniejszym postępowaniu bezspornym pozostawało, że w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami organu rentowego płatnik wydawał nieodpłatnie pracownikom bony towarowe z okazji świąt Bożego Narodzenia i świąt wielkanocnych, a źródłem finansowania tych świadczeń były środki zgromadzone w zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, to konieczne było ustalenie, czy owe świadczenia miały charakter pomocy socjalnej udzielanej pracownikom, czy też były może dodatkowym ich przychodem wynikającym ze stosunku pracy, a co za tym idzie – stanowiły podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

Do dokonania owego ustalenia konieczne było przeanalizowanie przepisów Ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych i dokonanie oceny, czy pracodawca prawidłowo realizował jej postanowienia.

Zdaniem sądu pierwszej instancji zarówno w toku procesu, jak i wcześniej, w toku postępowania przed organem rentowym, nie zostało wykazane, że w istocie, przyznając świadczenia z ZFŚS, pracodawca kierował się kryteriami, o jakich mowa w art. 8 ust. 1 ustawy. Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy, sąd oparł się w szczególności na dokumentach zgromadzonych w aktach (zarówno założonych przez ZUS aktach kontroli, jak i aktach sądowych). Autentyczność tych dowodów nie była w niniejszej sprawie kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu, stąd też sąd uznał, że jest to wiarygodny materiał dowodowy. Ostrożnie natomiast sąd ocenił wiarygodność zeznań świadków, dając tym zeznaniom przymiot wiarygodności jedynie w takim zakresie, w jakim korespondowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i zasadami doświadczenia życiowego. Nie można było bowiem utracić z pola widzenia tej okoliczności, że świadek Krzysztof Ś. jest nadal pracownikiem Eugeniusza K., co może skłaniać do przypuszczenia, iż treść jego zeznań mogła być w jakiejś mierze podyktowana obawą o utratę pracy. Podobnie Henryk K. – wprawdzie nie jest on już zatrudniony u Eugeniusza K., jednak nadal jednym ze źródeł jego dochodu są środki, jakie ten wypłaca mu za świadczone na jego rzecz usługi z zakresu bhp. Wreszcie, Józef W., wprawdzie jest aktualnie emerytem, to jednak uczestniczył (przynajmniej formalnie) w podziale bonów świątecznych, będąc zresztą zazwyczaj w grupie tych osób, które otrzymywały je w najwyższej wysokości. Nie można więc w tej sytuacji wykluczyć istnienia po stronie tego świadka obawy co do tego, czy wykrycie ewentualnych nieprawidłowości w przydziale świadczeń nie obciąży także i jego, co mogłoby skłaniać go do zatajania lub przeinaczania pewnych okoliczności. Sąd zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o bony towarowe z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz świąt wielkanocnych przyznawane w latach 2004–2009, nie przedstawiono dowodów, z których wynikałoby, iż przyznanie prawa do tych świadczeń uzależniano od sytuacji rodzinnej, życiowej i materialnej pracowników. Wysokość przyznawanych pracownikom bonów była wprawdzie zróżnicowana, jednak brakowało jakichkolwiek konkretnych danych określających, na jakiej podstawie płatnik dokonywał dalszego różnicowania sytuacji tych osób i jakie kryteria decydowały o tym, że konkretna osoba dostanie bon o wartości np. 200 zł, a nie 300 czy 400 zł. Podkreślić w szczególności trzeba, że płatnik nie odbierał od pracowników ani oświadczeń o wysokości dochodów, ani o ich sytuacji materialnej i rodzinnej. Brak zależności pomiędzy sytuacją materialną pracowników a wysokością bonów potwierdza także sama analiza list płac przedstawionych przez

płatnika. Z list tych wynika, że często pracownicy otrzymujący wyższe wynagrodzenia otrzymywali jednocześnie boni wyższej wartości niż pracownicy niżej wynagradzani, ewentualnie boni w takiej samej wysokości jak oni. Tak było chociażby w przypadku Mariusza B. (1405 zł wynagrodzenia i boni o wartości 500 zł) oraz Urszuli L. i Agnieszki S. (obie – 1324 zł wynagrodzenia i 400 zł bonów), w porównaniu z Anną K. (1153 zł wynagrodzenia i 250 zł bonów), Krystyną F. (1091 zł wynagrodzenia i 50 zł bonów), Moniką H. (1040 zł wynagrodzenia i 50 zł bonów) czy Anną W. (590 zł wynagrodzenia i 50 zł bonów). Jeśli chodzi zaś o pracowników objętych niniejszym procesem, trzeba zwrócić uwagę choćby na Justynę M., która otrzymała w grudniu 2006 r. boni o wartości 350 zł przy zarobkach 1433 zł, a dla przykładu Monika H., zarabiając 1040 zł, otrzymała boni o wartości 50 zł.

Sąd Okręgowy zauważył, że boni o niższej wartości, bez względu na wysokość wynagrodzenia, otrzymywali często pracownicy, którzy z jakichś przyczyn nie przepracowali pełnego miesiąca, np. byli na zwolnieniu lekarskim, urlopie (tytułem przykładu – bonów w poszczególnych okresach nie otrzymały np. Elżbieta B., Justyna K., Monika G., Sylwia K., Barbara D.). Mogło być oczywiście tak, że osoby, które zarabiały więcej, miały gorszą sytuację bytową od osób mniej zarabiających (z uwagi na stan rodzinny lub szczególne potrzeby wywołane np. stanem zdrowia tych osób lub członków ich rodziny), niemniej jednak płatnik – na którym spoczywał ciężar dowodu w tej sprawie – nie zaoferował materiału dowodowego, na podstawie którego można by było poczynić takie ustalenia.

Sąd zwrócił oczywiście uwagę, że w toku niniejszego postępowania płatnik próbował wykazać, iż znał sytuację rodzinną i majątkową swoich pracowników. Podnosił, że przyznanie bonów było poprzedzone rozmowami z kierownikami sklepów i brygadzistami na temat sytuacji majątkowej i rodzinnej podległych im pracowników. Nadto, jak zapewniał Eugeniusz K., osobiście rozmawiał z każdym nowo zatrudnionym pracownikiem, stąd też znał ich sytuację rodzinną i majątkową. Powyższe twierdzenia płatnika nie znalazły jednak potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Wprawdzie świadek Józef W. wskazał, że „boni na święta dostawali wszyscy pracownicy, ale jeśli ktoś miał ciężkie warunki czy jakąś chorobę w domu, to takiej osobie się dokładało a innym zabierało”, natomiast świadek Krzysztof Ś. wskazał, że decydujące znaczenie dla wysokości bonów miała mieć w szczególności liczba osób w rodzinie pracownika na utrzymaniu oraz że szef jeździł osobiście do sklepów

i rozmawiał z pracownikami, jednakże wyjaśnienia tych osób w tym zakresie należało ocenić jako niewiarygodne, gdyż nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym oraz z zasadami doświadczenia życiowego. Po pierwsze, sąd zauważył, że wyjaśnienia świadków Józefa W. oraz Krzysztofa Ś. dotyczące rzekomo jasnych kryteriów, jakimi miał kierować się Eugeniusz K. przy określaniu wysokości należnych pracownikom bonów, nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach trzeciego świadka – Henryka K. Z wyjaśnień tego świadka wynikało bowiem jednoznacznie, że o ostatecznej wysokości przyznanych bonów decydował Eugeniusz K., nie było przy tym jasno ustalonych konkretnych kryteriów, na podstawie których przyznawano bony w takiej, a nie innej wysokości, co wynika wprost z wyjaśnień świadka, który wskazał, że kiedy otrzymał bon w niższej od pozostałych pracowników wysokości był przekonany, że jest to związane z tym, że zatrudniony był u płatnika w niepełnym wymiarze czasu pracy. Przede wszystkim jednak wyjaśnienia świadków odnośnie do kryteriów przyznawania bonów należało uznać za niewiarygodne w kontekście wyjaśnień samego płatnika złożonych przed organem rentowym. Eugeniusz K. przyznał bowiem wówczas, że wysokość bonów przyznawanych poszczególnym pracownikom uzależniona była nie tyle od sytuacji finansowej i rodzinnej podwładnych, co od ich zaangażowania w pracę, motywacji i osiągniętych rezultatów. Wyjaśnienia te sąd uznał za szczere i prawdziwe, nie dając wiary późniejszym twierdzeniom Eugeniusza K. (zgłaszanym dopiero w postępowaniu sądowym, między innymi, w odwołaniach od decyzji), że bony były przyznawane w wysokości zróżnicowanej, zależnej od sytuacji życiowej, rodzinnej czy materialnej każdego uprawnionego. W szczególności sąd uznał za niemiarodajne zarzuty płatnika, jakoby został niejako „podpuszczony” przez przesłuchującą go inspektor ZUS, która zasugerowała mu treść takich, a nie innych zeznań, na co on przystał, mając do niej zaufanie, poparte wcześniejszą znajomością oraz znajomością z jej mężem. Przesłuchana w charakterze świadka inspektor ZUS Wiesława K. zaprzeczyła bowiem, aby w ogóle (poza ogólną znajomością „z widzenia”, z racji zamieszkiwania w tej samej miejscowości) знаła płatnika, ewentualnie by jakaś bliższa relacja łączyła go z jej, nieżyjącym już, mężem. Niewiarygodne były też twierdzenia Eugeniusza K., jakoby składając zeznania nie do końca był świadom ich treści i skutków z uwagi na stan chorobowy, w jakim wówczas się znajdował. Eugeniusz K. nie przedstawił bowiem żadnych dowodów na to, by w owym czasie faktycznie był chory oraz, by objawy chorobowe były tak nasilone, że uniemożliwiały mu prawdziwe i należyte przedstawienie wszystkich istotnych

dla sprawy okoliczności. Ponadto przesłuchana w charakterze świadka inspektor ZUS zaprzeczyła, aby sugerowała płatnikowi odpowiedzi na zadawane pytania, wskazując, że pytała go jedynie o to, czy ma inne dokumenty poza regulaminem funduszu i listami wpłat oraz o to, czy pracownicy składali wnioski o przyznanie świadczeń, czy znana była ich sytuacja materialna, dochód na jedną osobę w rodzinie. Wreszcie, w tym miejscu trzeba też wskazać, że zgodnie ze stosownymi przepisami normującymi postępowania kontrolne prowadzone przez ZUS, inspektorzy prowadzący kontrolę mają prawo do odbierania pisemnych zeznań, po pouczeniu zeznających o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań (inaczej niż w toku postępowania cywilnego, który nakazuje przesłuchiwanie strony po pouczeniu w trybie art. 304 k.p.c., a więc jedynie o ogólnej powinności zeznawania prawdy). Pracownik ZUS działa więc w takiej sytuacji jako funkcjonariusz publiczny, co składający zeznania Eugeniusz K. z całą pewnością wiedział.

W świetle powyższego, zdaniem sądu brak było podstaw do przyjęcia, że wysokość bonów wypłacanych zainteresowanym przez płatnika w okresie świąt w latach 2002–2009 zależała od ich sytuacji materialnej i rodzinnej. Przeciwnie, analiza zgromadzonych w sprawie dokumentów nakazuje uznać za odpowiadające prawdzie wcześniejsze twierdzenia Eugeniusza K., że „wysokość bonów była uzależniona od okresu zatrudnienia w firmie i od zaangażowania w pracy, od motywacji do pracy i wyników” (akt kontroli). Taka zasada podziału środków funduszu socjalnego pozostaje zaś w sprzeczności z art. 8 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z dn. 16 września 2009 r., I UK 121/09) sąd pierwszej instancji akcentował, że podstawowym kryterium dysponowania środkami funduszu określonym w art. 8 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych jest kryterium oparte na ocenie sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby korzystającej z funduszu. Jeżeli wypłata bonów towarowych nie ma charakteru socjalnego, gdyż nie wiąże otrzymania bonów towarowych z kryterium socjalnym, to bono należy uznać za przychód w rozumieniu art. 12 ust. 1 Ustawy z 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, który to przychód stanowi podstawę wymiaru składek.

Sąd Okręgowy wskazał, że płatnik w trakcie procesu podnosił, że doskonale znał sytuację rodzinną i majątkową wszystkich swoich pracowników. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób jednak uznać, by pracodawca zatrudniający w zakładzie pracy ponad 100 osób był na tyle dobrze zorientowany

w stale zmieniającej się sytuacji rodzinno-majątkowej swoich pracowników, by w procedurze przyznawania świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie posiłkować się stosownymi oświadczeniami o sytuacji majątkowej osób uprawnionych. Nawet zaś, gdy zważyć, że – przynajmniej zgodnie z treścią przedłożonych do akt sprawy dokumentów – przy podziale środków z ZFŚS pomocą służyli mu przedstawiciele załogi, w tym między innymi Krzysztof Ś. oraz Józef W., to także nie można uznać, aby te właśnie osoby orientowały się dobrze w sytuacji wszystkich zatrudnionych w zakładzie osób. Obaj ci pracownicy pracowali bowiem na terenie głównego zakładu produkcyjnego mieszczącego się w P., w związku z czym sami przyznali, że orientowali się tylko w sytuacji swoich bezpośrednich współpracowników (jednak tylko pracowników produkcyjnych zatrudnionych w tym zakładzie, a już nie np. w sytuacji pracowników administracji czy księgowości). Wskazali wprawdzie, że jeśli chodzi o (stanowiące większość) pracownice sklepów, to w ich sytuacji orientowały się chyba kierowniczki poszczególnych sklepów, jednak w toku procesu odwołujący się nie przedstawił żadnych dowodów, na podstawie których można by ustalić, iż Eugeniusz K., przydzielając boni, faktycznie korzystał z wiedzy poszczególnych kierowników sklepu, a jeśli nawet tak było – by wiedza ta była gromadzona w sposób rzetelny i miarodajny, pozwalający na wykorzystanie jej do obiektywnego i sprawiedliwego rozdziału bonów.

Reasumując, Sąd Okręgowy przyjął, że w wyniku przeprowadzonego postępowania konieczne stało się uznanie, że pomimo iż środki na boni towarowe pochodziły z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, to sposób dysponowania nimi pozostawał w sprzeczności z art. 8 ust. 1 Ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Skoro bowiem przyznanie tych świadczeń nie było zależne od sytuacji majątkowej, życiowej czy rodzinnej uprawnionych, to nie stanowiły one świadczeń socjalnych podlegających wyłączeniu z podstawy wymiaru składek. Pracodawca bowiem co prawda administruje funduszem, jednak nie może tego czynić z pominięciem ustawy i przez swoje działania uszczuplać funduszu socjalnego przeznaczonego dla załogi. Skoro więc *ad casum* wypłata bonów czy dofinansowania nie miały charakteru socjalnego, gdyż nie wiązały otrzymania tych świadczeń z kryterium socjalnym, to wartość owych świadczeń należało uznać za przychód w rozumieniu art. 12 ust. 1 Ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, stanowiący podstawę wymiaru składek (art. 18 ust. 1 ustawy systemowej w związku z § 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej

z dnia 18 grudnia 1998 r. oraz art. 81 ust. 1 Ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy, działając na podstawie przepisu art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania płatnika jako bezzasadne (punkt I wyroku). W punkcie II wyroku sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania, uznając, że w niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki do odstąpienia od obciążania odwołującego się kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej w oparciu o art. 102 k.p.c. W ocenie sądu należało mieć na względzie precedensowy charakter niniejszej sprawy. Organ rentowy wydał bowiem w 2011 r. decyzje, sięgające wielu lat wstecz, domagając się obecnie od płatnika wyrównania składek za okres kilku lat. Podkreślenia wymaga przy tym, że kwestie związane z prawidłowością wypłat z ZFŚS stały się przedmiotem zainteresowania ZUS dopiero około 2009 r., kiedy to zapadło najistotniejsze jak dotąd w sprawach tego rodzaju orzeczenie Sądu Najwyższego (przywoływane wyżej), w którym sąd ten zakwestionował funkcjonującą powszechnie praktykę przydzielania pracownikom ze środków ZFŚS tzw. bonów świątecznych. Sąd miał również na uwadze, że wskutek uprawomocnienia się zaskarżonych decyzji, płatnika obciąży dość wysokie zadłużenie względem organu rentowego (liczone wszak wraz z odsetkami, narosłyymi przez szereg lat).

Apelację od powyższego wyroku co do punktu I złożył płatnik Eugeniusz K., zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

– Art. 6 k.c. w związku z art. 8 ust. 1 Ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz w związku z art. § 2 ust. 1 pkt 19 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe przez niewskazanie dowodów potwierdzających, że wydane przez płatnika ubezpieczonym bony towarowe w okresie wzmierzonych zakupów z okazji świąt wielkanocnych oraz świąt Bożego Narodzenia jako świadczenie w całości sfinansowane ze środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie ma charakteru socjalnego.

– Art. 6 k.c. w związku z art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu za podstawę zaskarżonego orzeczenia dowodów przedstawionych wyłącznie przez płatnika, którym sąd dowolnie odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, pomimo niezakwestionowania tych dowodów, i nieprzedstawienie innych dowodów w procesie przez organ rentowy, a także na braku oceny znaczenia zarówno odmowy

przedstawienia w procesie przez organ rentowy dowodów, jak i niewdania się organu w spór.

– Art. 86 w związku z art. 32 Ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przeprowadzeniu kontroli w zakresie zgłaszania przez płatnika do ubezpieczenia zdrowotnego ubezpieczonych, na podstawie przepisów art. 86 ust. 1 i art. 32 Ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, które nie stanowią podstawy prawnej, upoważniającej organ rentowy do dokonania tej czynności prawnej. Organ rentowy dokonał kontroli płatnika w zakresie składek na ubezpieczenie zdrowotne, biorąc za podstawę art. 86 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który na podstawie art. 32 tej ustawy stosuje się wyłącznie do postępowania kontrolnego w zakresie składek na ubezpieczenia społeczne, a więc ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe, gdyż enumeratywne wyliczenie w art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych rodzajów składek nie obejmuje zastosowania przepisów dotyczących kontroli w zakresie tych składek.

– § 2 ust. 1 pkt. 19 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na stwierdzeniu, że płatnik do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonych ma obowiązek wliczyć, nie stanowiące podstawy wymiaru tych składek, świadczenie w całości finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w postaci równowartości wydanych bonów towarowych z okazji świąt wielkanocnych oraz świąt Bożego Narodzenia.

– Art. 8 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wydane przez płatnika ubezpieczonym w okresie wzmożonych zakupów bony towarowe z okazji świąt wielkanocnych oraz świąt Bożego Narodzenia jako świadczenie w całości sfinansowane ze środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie ma charakteru socjalnego.

Ponadto apelujący zarzucił nierozpoznanie przez sąd całości sprawy oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na tym, że sąd nie ustosunkował się do treści wszystkich

zarzutów oraz uzasadniających ich twierdzeń, zawartych w poszczególnych odwołaniach do decyzji organu rentowego, rozstrzygnął sprawę na niekorzyść płatnika, mając za podstawę zademonstrowane przez płatnika na rozprawie dowody potwierdzające zasadność zarzutów zawartych w odwołaniach od decyzji organu rentowego, który na rozprawie nie tylko nie zaprzeczył tym dowodom i nie powołał dowodów przeciwnych, ale w ogóle nie wdał się w spór w rozumieniu art. 221 w związku z art. 3 k.p.c.;

– Sąd nie wyjaśnił, na podstawie jakich dowodów uznał, że bony towarowe wypłacone zainteresowanym były *de facto* nagrodami, skoro płatnik przedstawił dowód w postaci list płac, na których uwzględnione są poszczególne składniki wynagrodzenia składające się z wynagrodzenia zasadniczego, przyznawanych za pracę nagród pieniężnych oraz oddzielnie kwotowe wartości bonów towarowych sfinansowanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych jako i wydanych nie za pracę, a wyłącznie z okazji wzmożonych zakupów świątecznych.

– Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazuje, że Agnieszka F. i Marta P., których sprawy nie były przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu, otrzymały bony towarowe w styczniu 2009 r., co jest niezgodne z rzeczywistością, albowiem te oraz pozostałe osoby otrzymywały przedmiotowe bony zawsze i wyłącznie w okresie wzmożonych zakupów przed świętami wielkanocnymi oraz przed świętami Bożego Narodzenia, co kwitowały swoim podpisem na właściwej liście wypłaty bonów świątecznych, natomiast podatek dochodowy od bonów tych zawsze jest płacony w następnym miesiącu, za miesiąc poprzedni, np. w styczniu 2009 r. za grudzień 2008 r., czego sąd nie wyjaśnił, a co płatnik podnosił zarówno w odwołaniach od decyzji, jak i w pismach procesowych oraz na rozprawie i co potwierdzają zeznania świadków.

Wskazując na powyższe zarzuty, Eugeniusz K. wniósł o zmianę w zakresie punktu I zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołań od wskazanych w nim decyzji i orzeczenie, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych nie wlicza się świadczenia finansowanego ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w postaci bonów towarowych wydanych przez płatnika z okazji świąt wielkanocnych oraz świąt Bożego Narodzenia, względnie o uchylenie w zakresie punktu I zaskarżonego wyroku oraz w całości poprzedzających go decyzji organu rentowego, zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

W części wstępnej wyroku Sądu Okręgowego omyłkowo oznaczono przedmiot sprawy: „o obowiązek ubezpieczenia społecznego”, podczas gdy z akt postępowania wynika, że sprawa toczy się o ustalenie podstawy wymiaru składek. Organ rentowy, a następnie Sąd Okręgowy nie orzekały o podleganiu lub niepodleganiu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, ale o wymiarze określonej wysokości składki, tj. określenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 17 lipca 2009 r., I UZ 22/09, OSNP 2011/5-6/88). Zgodnie zatem z treścią przepisu art. 350 § 1 k.p.c., mając na uwadze wskazany powyżej błąd pisarski w komparycji wyroku z dnia 23 lutego 2012 r., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 107 § 1 i 3 k.p.a. przez organ rentowy, wskazać należy, że decyzje, które są przedmiotem oceny sądu pierwszej i drugiej instancji, nie spełniają wymogów art. 107 k.p.a., albowiem decyzje te nie zawierają wskazanych kwot, które powinny być wliczone jako wypłaty z bonów towarowych do podstawy wymiaru składek. Podkreślić należy, że decyzje obejmowały okres 10 lat wstecz, więc wszystkie wynagrodzenia były już ozusowane, były już podstawą wymiaru składek, co oznacza, że przedmiotem sporu w organie rentowym powinny być tylko kwoty bonów wymienione za poszczególne miesiące. W celu zobrazowania, jak to się kształtowało przy ewentualnej korekcie podstawy wymiaru składek za okres 10 lat wstecz mogłaby być w zestawieniu rubryka pomocnicza dla organu rentowego, gdzie wskazana jest kwota już poprzednio ozusowana, albowiem poprzednio ozusowane wynagrodzenia nie mogą być ponownie wykazywane w decyzji wymiarowej jako ponowna podstawa wymiaru, gdyż poprzedni okres jest już zamkniętym okresem. Taka decyzja nie poddaje się kontroli sądowej, gdyż nie zawiera prawidłowego rozliczenia, jakie kwoty były wypłacone w poszczególnych miesiącach poszczególnym pracownikom.

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji, należało rozważyć, czy postępowanie przed sądem pierwszej instancji nie jest dotknięte nieważnością. Apelujący podniósł zarzut pozbawienia możliwości obrony swych praw wskutek odmowy dopuszczenia do udziału jako pełnomocnika Ryszarda B., z którym – według twierdzeń Eugeniusza K. – łączył go stały stosunek zlecenia. Zgodnie z art. 86 k.p.c. strony i ich organy lub przedstawiciele ustawowi mogą działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocników. Krąg

podmiotowy osób, które mogą pełnić w postępowaniu cywilnym funkcję pełnomocnika, a także rodzaj spraw, w jakich osoby te mogą występować w takim charakterze, określa art. 87 k.p.c. Z kolei w myśl art. 87 § 1 k.p.c. pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny, a w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, że zakres umowy zlecenia łączącej Ryszarda B. i Eugeniusza K. nie obejmował przedmiotu niniejszej sprawy, tj. ustalenie podstawy wymiaru składek. Oznacza to, że Ryszard B. nie mógł być pełnomocnikiem Eugeniusza K. w rozpoznanej sprawie, która nie wchodziła w zakres stosunku zlecenia łączącego Eugeniusza K. z Ryszardem B. Podkreślić należy, że występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która nie mogła być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania, co powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Nienależyte umocowanie pełnomocnika procesowego zachodzi bowiem zarówno wtedy, gdy osoba działająca jako pełnomocnik nie legitymuje się pełnomocnictwem, jak i w sytuacji, gdy osobie takiej strona wprawdzie udzieliła pełnomocnictwa, ale osoba ta nie może być w danej sprawie pełnomocnikiem, gdyż nie należy do kręgu osób, które według ustawy mogą być pełnomocnikami czy to określonych stron, czy też w sprawach danego rodzaju.

W świetle powyższych okoliczności wskazać należy, że twierdzenia apelującego dotyczące pozbawiania go możliwości obrony swych praw, odmowy dopuszczenia do udziału jako pełnomocnika Ryszarda B., są bezzasadne. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (Wyrok SN z dn. 7 października 2009 r., III CSK 35/09, LEX nr 572042). W wyroku z dnia 16 lipca 2009 r., II PK 13/09 (LEX nr 533099) Sąd Najwyższy wskazał, że wadliwość polegająca na pozbawieniu strony możliwości obrony, wywołująca nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), występuje bowiem wówczas, gdy strona procesowa, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania

w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte w dalszym toku procesu przed wydaniem w danej instancji wyroku (por. np. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dn. 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000/12/220; z dn. 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98 i z dn. 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, niepublikowane oraz z dn. 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975/3/66). Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, należy najpierw rozważyć, co już wcześniej było akcentowane, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a w drugiej kolejności trzeba sprawdzić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu należy zbadać, czy pomimo zajścia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw. Tylko w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych trzech przesłanek można odpowiedzieć twierdząco, że strona została pozbawiona możliwości działania.

W ocenie sądu odwoławczego postępowanie przed sądem pierwszej instancji nie było dotknięte wadliwymi czynnościami procesowymi sądu czy też strony przeciwnej, powodującymi pozbawienie apelującego możliwości obrony jego praw. Tym samym nie można zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, aby uniemożliwiono mu wykonanie obrony. W tym stanie rzeczy należało ocenić, że skarżący nie został pozbawiony możliwości obrony swych praw przed Sądem Okręgowym i w rezultacie nie wystąpiła nieważność tego postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Zważywszy na powyżej wskazane okoliczności, stwierdzić należy, że w rozpoznawanej sprawie brakuje przesłanek dla stwierdzenia nieważności postępowania.

Przechodząc do oceny dalszych zarzutów apelacyjnych, sąd odwoławczy ocenił, że apelacja jest uzasadniona. Przy zasadniczo niespornej podstawie faktycznej Sąd Apelacyjny nie podzielił bowiem oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy w zakresie, w jakim przyjęto, że świadczenia w postaci bonów towarowych przyznane pracownikom przez płatnika Eugeniusza K. w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Wbrew właściwej wykładni podstaw materialnoprawnych ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, Sąd Okręgowy weryfikację legalności zaskarżonej decyzji skoncentrował zasadniczo wokół kryteriów przyznanych przez płatnika świadczeń i w efekcie błędnie na tej wyłącznie podstawie przesądził o braku celu socjalnego tych świadczeń, a tym samym przyjął, że powinny one stanowić podstawę wymiaru składek. Zdaniem Sądu Apelacyjnego,

z przytoczonych poniżej przepisów wynika, że kryterium przyznawania świadczeń w postaci bonów nie należy utożsamiać z zaniechaniem realizacji celów socjalnych. Istotę sporu w niniejszej sprawie stanowiło zatem nie tyle kryterium przyznawania świadczeń socjalnych w Z.P.M. Eugeniusza K., ile to, czy świadczenia finansowane były ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Okoliczności te zostały wykazane przez odwołującego, natomiast organ rentowy nie zdołał ich podważyć.

Zasady ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne regulują przepisy Ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2009, nr 205, poz. 1585 ze zm.; zwanej dalej jako ustawa systemowa). Zgodnie natomiast z art. 23 ust. 1 i 7 Ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ (Dz.U. nr 45, poz. 391) i art. 81 ust. 1 i 6 zastępującej tę ustawę Ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowi przychód – w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, co wynika z art. 4 ust. 9 ustawy systemowej. Natomiast z mocy delegacji zawartej w art. 21 tej ustawy obowiązuje Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. W § 2 ust. 1 tego rozporządzenia wymieniono przychody, które nie stanowią podstawy wymiaru składek, w tym, w pkt 19 świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Co prawda, do dnia 30 stycznia 2004 r. rozporządzenie w § 2 zawierało pkt 12, obecnie uchylony, o treści: „wartość świadczeń okolicznościowych przyznawanych w formie rzeczowej lub w formie bonów towarowych uprawniających do zakupu w sklepach artykułów spożywczych i przemysłowych, pod warunkiem że nie podlegają one wymianie na pieniądze – do wysokości nieprzekraczającej rocznie kwoty, która z tego tytułu została zwolniona od podatku dochodowego od osób fizycznych”, jednak uchYLENIE tego przepisu nie wyklucza przyjęcia, że bony towarowe nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie. Regulacja § 2 pkt 19 przyporządkowuje przychód podlegający wyłączeniu do źródła jego pochodzenia. Jeśli więc bony towarowe finansowane są ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach

zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, to nie są wliczane do podstawy wymiaru składek, gdyż mieszczą się w dyspozycji przepisu § 2 pkt 19 rozporządzenia. Wskazana podstawa materialnoprawna zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia przekonuje więc, że rzeczą organu rentowego jest przede wszystkim analiza celów socjalnych i źródeł ich finansowania. Wadliwe jest przy tym założenie, aby wskazany cel socjalny utożsamiać wyłącznie z określonymi kryteriami przyznawania świadczeń socjalnych, a przez to, aby przyznać organowi rentowemu uprawnienie do weryfikacji kryteriów socjalnych przyjętych przez płatnika. Uprawnienie takie w żadnym razie nie wynika z przytoczonych podstaw prawnych. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego obowiązujące w tej mierze regulacje (przede wszystkim cytowany § 2 pkt 19 rozporządzenia) sprowadzają uprawnienia kontrolne organu rentowego jedynie do ustalenia, czy istnieje w regulaminie FŚS podstawa sfinansowania bonów, czy świadczenia te mają charakter socjalny oraz sprawdzenia, czy środki rzeczywiście pochodzą z funduszu świadczeń socjalnych.

Analiza zachowania celów socjalnych powinna przy tym uwzględniać, że obowiązek pracodawcy zaspokajania w miarę możliwości i warunków potrzeb bytowych, socjalnych i kulturalnych pracowników wynika z art. 16 Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. 1998, nr 21, poz. 94 ze zm.) jest jedną z podstawowych zasad prawa pracy. Ponadto ustawodawca w art. 94 pkt 8 k.p. nałożył na pracodawcę obowiązek zaspokajania w miarę posiadanych środków socjalnych potrzeb pracowników. Pracodawcy nie mają zatem bezwzględnego obowiązku prowadzenia działalności socjalnej na rzecz pracowników, gdyż przepisy kodeksu jedynie postulują prowadzenie takiej działalności. By nie dopuścić do zupełnej dowolności w omawianym zakresie, obowiązek zaspokajania potrzeb socjalnych pracowników został w sposób warunkowy ujęty w Ustawie z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Co istotne, pracodawców uprawniono do modyfikacji w prawie wewnątrzzakładowym (w układach zbiorowych pracy) obowiązków wynikających z ustawy, aby umożliwić im uzależnienie działalności socjalnej od posiadanych warunków i możliwości. Nie można zatem pomijać, że zgodnie z intencją ustawodawcy zakładowy fundusz świadczeń socjalnych jest funduszem na poziomie zakładu pracy, którego podstawowym zadaniem jest sfinansowanie przez pracodawcę pomocy socjalnej, między innymi na rzecz pracowników i ich rodzin. Bez wątplenia zatem pojęcie „socjalny” utożsamiane jest z zaspokajaniem potrzeb bytowych, materialnych i kulturalnych osób, które są w trudnych

warunkach życiowych. Z kolei „zasady gospodarowania” funduszem oznaczają sposób podejmowania decyzji związanych z wydatkowaniem środków finansowych, sposobem ich gromadzenia i wydatkowania. Świadczenia socjalne nie są elementem stosunku pracy. Ze środków funduszu finansuje się zatem świadczenia niewynikające z warunków wynagradzania za pracę oraz niezależne od wyników i jakości wykonywanej przez pracownika pracy. Jedynie te działania, które podejmowane są w interesie pracowników, a nie pracodawcy mieszczą się w ustawowym pojęciu „zakładowa działalność socjalna”.

Na tle powyższego – w zakresie ważkim dla rozstrzygnięcia w tej sprawie – zważyć należy, że definicja działalności socjalnej może zatem obejmować wydatki na udzielanie pomocy materialnej rzeczowej lub finansowej, co daje pracodawcy możliwość zakupu ze środków funduszu m.in. bonów towarowych z okazji świąt Bożego Narodzenia czy Wielkiej Nocy z tytułu zwiększonych wydatków w tym okresie. Warunkiem umożliwiającym przyznanie bonów i paczek jest zapisanie takich form pomocy w regulaminie funduszu oraz określenie trybu ich przyznawania (czy przyznanie bonów lub paczek następuje np. na wniosek osoby uprawnionej, czy też z inicjatywy pracodawcy).

Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych sprawy, regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych obowiązujący w zakładzie płatnika przewidywał przeznaczenie środków funduszu na cele związane ze świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Jednocześnie regulamin nie przewidywał procedury wnioskowania o pomoc w tym zakresie przez pracowników i niesporne jest ustalenie, że bony przyznawane były z inicjatywy pracodawcy bez wniosku uprawnionych. W regulaminie przyznanie świadczeń uzależniono od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej. Środkami funduszu, zgodnie z regulaminem, administruje kierownik zakładu. Decyzje przyznające pracownikom świadczenia uzgadnia się z kierownikiem zakładu (§ 2 ust. 5). Zgodnie zaś z aneksem z września 2000 r., wysokość tych świadczeń ustalali na podstawie znajomości wskazanych obszarów podległych sobie pracowników kierownicy sklepów oraz brygadziści i ostatecznie weryfikował to właściciel zakładu. Jedynie byli pracownicy (emeryci i renciści) zobligowani byli do przedłożenia oświadczeń o miesięcznym dochodzie netto na osobę w rodzinie za miesiąc poprzedzający przed przyznaniem świadczenia. Poza sporem pozostaje, że realizując wskazane postanowienia regulaminu w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami organu rentowego, płatnik wydawał nieodpłatnie pracownikom bony towarowe z tytułu zwiększonych potrzeb z okazji świąt Bożego

Narodzenia i świąt wielkanocnych w różnych wysokościach (od 50 do 500 zł), a źródłem tych świadczeń były środki zgromadzone na odrębnym rachunku bankowym w zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Powyższe okoliczności znajdują pełne odzwierciedlenie w dokumentacji pracodawcy, w tym w dokumentach księgowych i nie ma podstaw do ich kwestionowania.

Już w świetle tych okoliczności zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjąć należy, że bony towarowe wypłacane zainteresowanemu w niniejszej sprawie są przychodem, o którym mowa w § 2 pkt 19 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Z materiału dowodowego wynika przecież, że środki wydatkowane w formie bonów towarowych zostały wypłacone z zasobów zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i – zgodnie z postanowieniami regulaminu – miały zaspokajać potrzeby pracowników związane ze zwiększonymi wydatkami świątecznymi, a więc z założenia cele socjalne. Faktycznie były one wypłacane najwyżej dwa razy w roku w czasie okołoświątecznym i w różnej wysokości. Także organ rentowy w istocie nie kwestionował treści regulaminu, ani też ustalenia, że pomoc w postaci zwiększonych wydatków na święta mieści się w ramach pomocy socjalnej w rozumieniu art. 2 pkt 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, koncentrując swe zastrzeżenia wokół rzeczywistych kryteriów przyznawania bonów w określonej wysokości.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy nie zdołał również wykazać, aby płatnik, przyznając bony, nie kierował się sytuacją socjalną swych pracowników. Ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych nie zawiera przepisu upoważniającego do tworzenia zasad podziału funduszu będących w sprzeczności z przepisem art. 8 ust. 1 u.z.f.ś.s., jest to więc przepis bezwzględnie obowiązujący. Należy zatem podzielić pogląd Sądu Okręgowego, że brzmienie art. 8 ust. 1 u.z.f.ś.s. nie upoważnia do przyznawania osobom uprawnionym prawa do świadczeń socjalnych w takiej samej wysokości. Byłoby to bowiem w istocie przyznawanie tym osobom dodatku do wynagrodzenia czy emerytury. Przepis ten wyraźnie określa związek pomiędzy wartością przyznawanego świadczenia a łącznie rozpatrywaną sytuacją życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej. Nakłada to na przyznających świadczenia obowiązek indywidualnej (w żadnym wypadku zbiorowej) kwalifikacji wniosków. Przepis określający kryteria socjalne jest jednak dosyć ogólnikowy i nie zawiera równocześnie żadnych wskazówek dotyczących gromadzenia informacji o stanie

majątkowym, sytuacji rodzinnej, życiowej czy dochodach osób uprawnionych. W szczególności ustawodawca, pozostawiając w tej mierze swobodę pracodawcy i załodze pracowników, nie zdefiniował żadnych kryteriów ani progów, jakie winny być brane pod uwagę dla oceny tych sytuacji, które obligowałyby pracodawcę do gromadzenia w tym zakresie szczególnej dokumentacji, a tym samym nie określa sposobu, w jaki miałyby nastąpić udokumentowanie spełnienia wskazanych kryteriów. Skoro tak, nie można odrzucić założenia, że informacje o pracownikach we wskazanych w ustawie obszarach zbiera samodzielnie, na podstawie rozmów i znajomości z pracownikami, względnie z wiadomości, które w tym zakresie przekazuje mu ich bezpośredni przełożony (np. kierownik sklepu lub brygadzysta). Niewątpliwie, częściowe informacje o stanie rodzinnym będą przecież wynikać również z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych pracownika czy w zgłoszeniach do ubezpieczenia społecznego. W pozostałym zakresie właściwym sposobem zdobycia informacji uzupełniających o sytuacji osób uprawnionych mogą być ich oświadczenia, w tym ustne. Oświadczenia takie mogą być przecież składane w dowolnej formie, choć możliwe jest też określenie przez pracodawcę ich wzoru czy choćby tylko zakresu informacji, jakie powinny być w nich zawarte. W kontekście obowiązujących regulacji właściwym sposobem zdobycia informacji o sytuacji osób uprawnionych mogą być nawet ich oświadczenia anonimowe lub też dokonanie anonimowego rozpoznania. Rozpoznanie to może dotyczyć sytuacji materialnej lub finansowej (np. dochód na jednego członka rodziny) oraz życiowej (np. konieczność długotrwałego leczenia, niepełnosprawność członków rodziny). Informacje o sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej czerpać można zatem także od bezpośrednich przełożonych pracowników, którzy mają z nimi codzienny kontakt w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych.

Regulamin obowiązujący w zakładzie pracy płatnika Eugeniusza K. regulował, że przyznanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z funduszu są uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. Postanowiono nadto, że środkami funduszu administruje kierownik zakładu, a decyzje przyznające pracownikom świadczenia uzgadniane są z kierownikami zakładu. Wysokość świadczeń ustalali na podstawie znajomości sytuacji materialnej podległych brygadzysta produkcji, brygadzysta rozbioru oraz kierownicy sklepów, a ostatecznie weryfikował ją pracodawca. Takie ustalenie warunków i zasad przyznawania świadczeń należy

uznać za dopuszczalne w świetle omówionych wyżej regulacji ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

W konsekwencji tego Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu Okręgowego, że płatnik nie wykazał, aby przyznanie bonów uzależnione było od sytuacji życiowej, materialnej i rodzinnej pracowników, przeczy bowiem temu analiza zarobków pracowników oraz założenie, że pracodawca faktycznie nie mógł mieć rozpoznania w sytuacji około 100 pracowników. Z analizy treści uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia zdaje się wynikać, że wspomniana konstatacja sądu pierwszej instancji zasadniczo oparta została na stwierdzeniu braku prowadzenia przez pracodawcę szczegółowej dokumentacji dotyczącej sytuacji bytowej pracowników, w tym braku zobowiązania pracowników do składania oświadczeń o stanie majątkowym i dochodach, co w ocenie Sądu Apelacyjnego nie może mieć znaczenia rozstrzygającego. Choć bowiem w istocie tak było, to przecież obowiązek taki nie wynika z obowiązujących przepisów i – jak już wspomniano wyżej – dopuszczalne jest, że bez szczególnie sformalizowanych działań pracodawca może powziąć wiedzę o sytuacji swoich pracowników także z innych źródeł, aniżeli z ich pisemnych oświadczeń zawierających konkretne dane. Ustawodawca nie określił formy, w jakiej pracodawca zobligowany jest weryfikować sytuację rodzinną, materialną i życiową swoich pracowników, ani też nie przesądził o najwłaściwszym dla tej oceny kryterium, pozostawiając tę kwestię do dyspozycji płatnika i jego podwładnych. Niestuszenie więc sąd pierwszej instancji, opierając rozstrzygnięcie na wybiórczym porównaniu zarobków kilkunastu pracowników i wysokości otrzymanych od nich bonów, *de facto* sam ustalił najwłaściwsze według niego kryterium, które jednak nie wynika ani z uzgodnień płatnika z pracownikami regulowanych regulaminem, ani też nie znalazło potwierdzenia w zeznaniach świadków. Argumentacja Sądu Okręgowego w tym ujęciu mogłaby co najwyżej zmierzać do wykazania nieprawidłowości w dysponowaniu środkami z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, choć według kryterium obranego wyłącznie przez ten sąd. Nie to jest jednak przedmiotem niniejszego postępowania. Decyzje o każdorazowym przyznaniu pomocy z funduszu socjalnego na określony cel należą do pracodawcy lub osoby odpowiedzialnej w imieniu pracodawcy, a swoboda ich podejmowania jest ograniczona uprawnieniami związków zawodowych. W wypadku niezgodnego z prawem administrowania środkami funduszu pracodawca ponosi odpowiedzialność cywilną (art. 8 ust. 3 u.z.f.ś.s.) i karno-administracyjną (art. 12a u.z.f.ś.s.). Trzeba w związku z tym mieć na uwadze, że w zakładzie pracy

płatnika nie było związków zawodowych, a wyłącznie powołano przedstawicieli pracowników reprezentujących interesy załogi. Ani jednak przedstawiciele pracowników, ani inni pracownicy zatrudnieni w zakładzie płatnika w całym okresie, którego dotyczy spór, nie kwestionowali zasady przydzielania bonów i ich wysokości, jak i postanowień istniejącego regulaminu. Nieprawidłowości w tym zakresie nie stwierdziła też PIP ani ZUS w ramach kontroli przeprowadzonej w 2002 r. W tym też zakresie Sąd Okręgowy niesłusznie zdewałował wartość dowodową zeznań świadków i płatnika oraz danych wynikających z niespornej treści istniejących w sprawie dokumentów.

Przed wszystkim Sąd Apelacyjny dostrzega, że wyciągi z kont pracowników dowodzą, że w okresie spornym płatnik zatrudniał maksymalnie około 130 pracowników, w tym przy produkcji i w sklepach. W grudniu 2002 r. pracodawca rozdysponował bony zaledwie pośród 65 pracowników, w marcu 2004 r. bony przyznano 60 osobom i dopiero od grudnia 2004 r. liczba pracowników zaczęła oscylować około 100. Największa liczba pracowników obdarowanych bonami wystąpiła w grudniu 2006 r., kiedy płatnik przyznał bony towarowe 127 pracownikom. Stopniowe narastanie liczby pracowników z kolejnymi latami oraz ich liczba w 2002 r. (65 osób) i w 2004 r. (60 osób), *a priori* nie wykluczają założenia, że pracodawca aktywnie administrujący swym zakładem pracy jest dobrze zorientowany w sytuacji rodzinnej, życiowej i materialnej swoich podwładnych, zwłaszcza przy założeniu, że poszczególnymi komórkami w zakładzie produkcji i w sklepach administrowali także wyznaczeni przez niego kierownicy i brygadziści, którzy mieli codzienny, bezpośredni kontakt z mniejszą liczbą podwładnych. Zgodnie z pierwotnym zeznaniem płatnika, które w tej mierze powielił w toku postępowania sądowego, Eugeniusz K. znał swoich pracowników, a szczegółowe informacje o ich sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej posiadał od kierowników sklepów i brygadzystów, z którymi konsultował wysokość przyznanych świadczeń. W istocie zeznający w sprawie świadkowie potwierdzili, że pracodawca stale przebywał w zakładzie pracy, niejednokrotnie rozmawiał z pracownikami, pytając o ich sytuację rodzinną i majątkową. Krzysztof Ś. zeznał, że nie składał informacji pisemnej o swojej sytuacji rodzinnej i majątkowej, ale szef o tym wiedział, nieraz na przerwach rozmawiali, kto ile ma i jak komu się wiedzie. Podobnie Henryk K. przyznał, że bony były dzielone w zależności od sytuacji życiowej i majątkowej. Nikt nie składał oświadczeń o dochodzie na członka rodziny, ale szef poznawał ludzi podczas rozmowy i dowiadywał się

o nich bardzo dużo. Świadek ten przyznał, że pracodawca stale jest w zakładzie i ma bezpośredni kontakt z pracownikami, w tym też ze sprzedawcami.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zeznania osób zatrudnionych u płatnika nie przeczą tezie, jakoby Eugeniusz K. faktycznie znał swoich pracowników i w okresie poprzedzającym przyznanie bonów z tytułu zwiększonych potrzeb na święta miał rozeznanie w ich sytuacji życiowej, materialnej i rodzinnej. Przyznano, że pracodawca stale przebywał na terenie zakładu pracy (przy produkcji), był w sklepach oraz utrzymywał z nimi kontakt również telefoniczny. Potwierdzone jest ustalenie, że w sklepach był kierownik, a na działach produkcji brygadziści, którzy niejako administrowali mniejszymi zespołami pracowników, a tym samym dysponowali pewnymi o nich informacjami z dziedziny ich życia osobistego, rodzinnego i sytuacji materialnej, które mogły mieć wpływ na wysokość przyznanych bonów. W zasadzie wszyscy zeznający w sprawie świadkowie podali, że pracodawca rozmawiał ze swoimi podwładnymi i znał ich sytuację socjalną, a i nie zostało zakwestionowane, aby utrzymywał kontakt z kierownikami i brygadzystami, również zaznajomionymi z sytuacją swych podwładnych. Nie sposób przy tym pominąć, że z ustaleń podjętych w sprawie wynika, że niejednokrotnie pracownikami płatnika byli członkowie tej samej rodziny (jak np. Krzysztof Ś. i jego żona, Weronika K., jej matka Grażyna i siostra Celestyna, Anna D. i jej wujek Mieczysław D. oraz kuzynka Agnieszka D. i ciotka Eleonora D.). Ta okoliczność dodatkowo uwiarygodnia tezę skarżącego, że znał swoich podwładnych i bez konieczności gromadzenia w tym zakresie szczególnie sformalizowanej dokumentacji mógł być zorientowany w ich sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej. Ważne jest wreszcie ustalenie, że każdorazowo bony przyznawane pracownikom w poszczególnych okresach były w różnej wysokości od 50 do 500 zł. Nie zaprzeczono, aby wysokość bonów na listach akceptowanych później przez płatnika, ustalali kierownicy sklepów oraz brygadziści.

W zakresie objętym zaskarżonymi decyzjami zaakcentować wypada, że zainteresowana Eleonora D. w grudniu 2002 r. z tytułu zwiększonych potrzeb związanych ze świętami Bożego Narodzenia otrzymała bony o wartości 150 zł. Przy czym w okresie tym płatnik przyznał bony towarowe 65 pracownikom, w tym 6 bonów o wartości 100 zł, 39 bonów o wartości 150 zł, 13 bonów o wartości 180,00 zł, 5 bonów o wartości 200 zł, 4 bony o wartości 100 zł, 18 bonów o wartości 150 zł, 32 bony o wartości 200 zł, 1 bon o wartości 250 zł, 5 bonów o wartości 300 zł.

Eleonora D. w grudniu 2004 r. z tytułu zwiększonych potrzeb związanych ze świętami Bożego Narodzenia otrzymała bony o wartości 247 zł. Przy czym w okresie tym płatnik przyznał bony towarowe 97 pracownikom, w tym 10 bonów o wartości 62 zł, 16 bonów o wartości 124 zł, 28 bonów o wartości 186 zł, 41 bonów o wartości 247 zł, po jednym bonie o wartości 433 zł i 555 zł.

Eleonora D. w marcu 2005 r. otrzymała bony o wartości 185,20 zł. Przy czym w okresie tym płatnik przyznał bony 87 pracownikom, w tym 9 bonów o wartości 61,70 zł, 27 bonów o wartości 123,50 zł, 39 bonów o wartości 185,20 zł, 10 bonów o wartości 247,00 zł i po jednym bonie o wartości 308,70 zł i 370,40 zł.

Zainteresowana Justyna M. w grudniu 2005 r. z tytułu zwiększonych potrzeb związanych ze świętami Bożego Narodzenia otrzymała bony o wartości 200 zł. Przy czym w okresie tym płatnik przyznał bony 125 pracownikom, w tym 3 bony o wartości 50 zł, 16 bonów o wartości 100 zł, 38 bonów o wartości 150 zł, 37 bonów o wartości 200 zł, 10 bonów o wartości 250 zł, 10 bonów o wartości 300 zł, 9 bonów o wartości 400 zł i po jednym bonie o wartości 450 zł i 500 zł.

Zainteresowana Monika H. w grudniu 2006 r. z tytułu zwiększonych potrzeb związanych ze świętami Bożego Narodzenia otrzymała bony o wartości 50 zł, a zainteresowana Justyna M. – o wartości 350 zł. Przy czym w okresie tym płatnik przyznał bony 127 pracownikom, w tym 7 bonów o wartości 50 zł, 14 bonów o wartości 100 zł, 9 bonów o wartości 150 zł, 16 bonów o wartości 200 zł, 15 bonów o wartości 250 zł, 17 bonów o wartości 300 zł, 26 bonów o wartości 350 zł, 16 bonów o wartości 400 zł, 2 bony o wartości 450 zł, 4 bony o wartości 500 zł i jeden bon o wartości 600 zł.

Zainteresowana Justyna M. w grudniu 2007 r. z tytułu zwiększonych potrzeb związanych ze świętami Bożego Narodzenia otrzymała bony o wartości 400 zł. Przy czym w okresie tym płatnik przyznał bony 113 pracownikom, w tym 9 bonów o wartości 150 zł, 11 bonów o wartości 200 zł, 18 bonów o wartości 250 zł, 20 bonów o wartości 300 zł, 27 bonów o wartości 350 zł, 28 bonów o wartości 400 zł.

Zainteresowana Agnieszka F. otrzymała w styczniu 2009 r. bony o wartości 50 zł, zainteresowana Teresa J. – o wartości 150 zł, a zainteresowany Sylwester C. – 200 zł. Przy czym w okresie tym płatnik przyznał bony 94 pracownikom, w tym 2 bony o wartości 50 zł, 11 bonów o wartości 100 zł, 4 bony o wartości 150 zł, 48 bonów o wartości 200 zł, 25 bonów o wartości 300 zł, 1 bon o wartości 350 zł, 2 bony o wartości 400 zł, 1 bon o wartości 500 zł.

Zainteresowana Teresa J. otrzymała w grudniu 2009 r. bony o wartości 150 zł. Przy czym w okresie tym płatnik przyznał bony 72 pracownikom, w tym 3 bony o wartości 50 zł, 8 bonów o wartości 100 zł, 2 bony o wartości 150 zł, 1 bon o wartości 160 zł, 35 bonów o wartości 200 zł, 23 bony o wartości 300 zł.

Reasumując, zróżnicowana wysokość bonów, niewielka stosunkowo liczba pracowników, stała obecność pracodawcy na terenie zakładu pracy oraz utrzymywanie kontaktów z podwładnymi, w tym z kierownikami i brygadzystami, w kontekście postanowień obowiązującego w zakładzie regulaminu świadczeń socjalnych, w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzą do aprobaty wersji apelującego, że płatnik wydawał pracownikom bony wyłącznie w celach socjalnych dla zaspokojenia ich potrzeb wynikających ze znacznego zwiększenia wydatków związanych ze świętami, także z uwzględnieniem kryterium sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej uprawnionych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższych wniosków nie przekreśla analiza zarobków dokonana przez sąd pierwszej instancji, która miała doprowadzić do ustalenia, że pracownicy mniej zarabiający lub z większą liczbą dzieci na utrzymaniu otrzymywali bony w mniejszej lub równej wysokości z pracownikami bezdzietnymi lub z wyższymi zarobkami. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny dostrzega, że analiza zarobków dokonana przez Sąd Okręgowy odnosi się wyłącznie do miesiąca, w którym przyznano bony i wyłącznie do zarobku osoby uprawnionej za ten miesiąc z tytułu zatrudnienia u płatnika. Poza jej zakresem pozostały zatem pozostałe możliwości i źródła zarobkowania, w tym choćby średni dochód uprawnionego (liczony z kilku miesięcy wstecz), liczba osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, wysokość ich dochodów, jak i ewentualne inne aspekty zdrowotne i rodzinne, w tym wiek osób pozostających na utrzymaniu pracowników, ich szczególne potrzeby życiowe, posiadane majątki, które tylko w całości składają się na sytuację życiową, rodzinną i majątkową pracownika. Informacja o wysokości wynagrodzenia pracownika dotycząca wyłącznie miesiąca, w którym bon przyznano, sama w sobie nie określa przecież jeszcze sytuacji życiowej ani materialnej. Nie może być obojętne to, czy i jakie dochody osiąga pracownik poza zakładem pracy, w którym ubiega się o świadczenie, oraz jaka jest sytuacja życiowa wszystkich członków jego rodziny, z którymi prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Jeżeli więc przyznawanie świadczeń jest uzależnione od wymienionych wyżej kryteriów, to oczywiste staje się, że sytuacja pracownika lub innej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu wymaga każdorazowo wyjaśnienia, ustalenia i oceny. W regulaminie świadczeń socjalnych dopuszczalne jest

przyjęcie średniego dochodu na członka rodziny jako usprawiedliwionego kryterium oceny sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby ubiegającej się o przyznanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokości dopłat z funduszu (Wyrok SN z dn. 6.02.2008 r., II PK 156/07, OSNP 2009/7-8/96). Nie jest to jednak jedyny dopuszczalny, obiektywny i miarodajny sposób oceny zasadności przyznania świadczeń z funduszu, zwłaszcza w mniejszych zakładach pracy, w których pracodawca stale przebywa ze swoimi pracownikami. Tym bardziej że zasady doświadczenia życiowego przekonują, że wielu pracowników niechętnie składa takie oświadczenia, natomiast niejednokrotnie pracodawca ma możliwość poznania dokładniej ich sytuacji socjalnej także w inny sposób, choćby poprzez stały z nimi kontakt lub rozmowę z ich bezpośrednimi na co dzień przełożonymi.

Sąd Apelacyjny zauważa nadto, że wyjściowo wysokość bonów była uzależniona od łącznej puli pieniędzy przeznaczonych na przedmiotową pomoc socjalną, jaką dysponował w danym czasie zakład pracy, oraz liczby pracowników. Corocznie odmienne wartości w tym zakresie nie pozwalają zatem na dokonanie precyzyjnej analizy porównawczej wysokości przyznanych bonów różnym osobom w różnych okresach. W materiale sprawy nie ma też potwierdzenia tezy Sądu Okręgowego i organu rentowego, jakoby wysokość bonów przyznawanych przez płatnika uzależniona była od stażu i wydajności pracy uprawnionych. Co prawda Eugeniusz K. wskazał na to w toku zeznań przed organem rentowym, jednak w toku postępowania sądowego wersji tej wyraźnie zaprzeczył i twierdzenie to należy uznać za odosobnione w świetle całokształtu materiału dowodowego w sprawie. Nie wykazano bowiem żadnego innego dowodu, który potwierdzałby takie założenie. W szczególności, żaden z przesłuchanych świadków nie zeznał, aby boni przyznane były w zależności od ich wydajności lub stażu pracy. Akta pracodawcy ujawniają przy tym, że w związku z wydajnością pracy pracownicy otrzymywali nagrody, zatem dodatkowa w tej mierze gratyfikacja w postaci bonów udzielanych w okresie przedświątecznym nie ma także racjonalnego uzasadnienia.

Wbrew stanowisku uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wzmocnienia argumentacji sądu pierwszej instancji nie stanowi orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., I UK 121/09 (OSNP 2011/9-10/133), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Podstawowa zasada dysponowania środkami funduszu została określona w art. 8 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Od tej zasady nie ma wyjątków. Nawet regulamin funduszu nie może

jej zmienić. Stąd świadczenia wypłacone przez pracodawcę z pominięciem tej reguły nie mogą być oceniane w sensie prawnym jako świadczenia socjalne, a jeżeli tak, to nie mogą korzystać z uprawnień przyznanych tym świadczeniom przez system ubezpieczeń społecznych”. Pogląd ten aprobuje Sąd Apelacyjny, przyjmując, że okoliczności niniejszej sprawy nie są z nim sprzeczne. Należy jednak nadmienić, że fakty, w jakich orzekał Sąd Najwyższy, były zgoła odmienne od ujawnionych w tej sprawie. W sprawie poddanej analizie przez Sąd Najwyższy wszyscy pracownicy otrzymali bonusy w jednakowej wysokości, a pracodawca w żaden sposób nie analizował ich sytuacji rodzinnej i materialnej. Jedyne różnice w wartości bonów obejmowały przypadki osób zatrudnionych w trakcie roku kalendarzowego. Skoro wedle powyższej oceny i ustaleń wypłata bonów miała charakter socjalny, a dodatkowo wiązała ich otrzymanie oraz wysokość z kryterium socjalnym, to bonusy te nie stanowiły przychodu w rozumieniu art. 12 ust. 1 Ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, który to przychód stanowi podstawę wymiaru składek (art. 18 ust. 1 ustawy systemowej w związku z § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. oraz art. 81 ust. 1 Ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych). Zachodzi tu więc wyłączenie przewidziane w § 2 ust. 1 pkt 19 wymienionego rozporządzenia, dlatego wniosek apelacji Eugeniusza K. zasługuje na uwzględnienie.

Wskazując na powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł co do istoty sprawy oraz zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzające go decyzje organu rentowego, stwierdzając, że nie uwzględnia się w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne wypłat z tytułu bonów towarowych, finansowanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, na rzecz ubezpieczonych.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., przyjmując, że zgodnie z ostatecznym wynikiem sprawy, odwołujący Eugeniusz K. jest stroną wygrywającą, a jedyny poniesiony przez niego wydatek związany jest z opłatą od apelacji w wysokości 210 zł.